

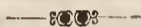
GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Montenegro. — Turcyja. — Egipt. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.



Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Baron Hübner wyjeżdża do Paryża. — Manewry. — Rocznica bitwy pod Lipskiem. — Adres duchowieństwa bukowińskiego do Jego Em. kardynała Lewickiego. — Przesyłki do Ameryki.)

Wiedeń. 6. paźdz. Jej Mość Cesarzowa uda się jak słychać z Ischl na kilka dni do Possenhofen. — C. k. poseł przy dworze francuskim baron Hübner miewa dłuższe konferencye z ministrem spraw zagranicznych hrabią Buol-Schauenstein. Za kilka dni ma baron Hübner odjechać na swą posadę do Paryża. — Dnia 3go b. m. rozpoczęły się na równinie Marchfeld wielkie manewry polne. W dzień Imienia Jego Cesarskiej Mości odprawiono na błoniach Marchfeldu uroczyste nabożeństwo w kaplicy urządzonej pod wspartym namiotem. W ćwiczeniach wojskowych mają udział: 21 batalionów piechoty, 28 szwadronów kawalerji i 72 dział. Mosty wojenne i kompanie pionierów stoją w Klosterneuburg. Komendantem tych wojsk jest fml. książę Edward Schwarzenberg. — W sobotę dnia 18. b. m. odbędzie się w c. k. domie inwalidów uroczysty obchód rocznicy bitwy pod Lipskiem. Podczas nabożeństwa w kaplicy Inwalidów dawać będzie wojsko zwykłe salwy. Sale z obrazami odnoszącymi się do tej wielkiej bitwy otwarte będą publiczności.

Adres duchowieństwa i świeckich grecko-katolickiego obrządku z dekanatu bukowińskiego, do J. Eminencyi księdza kardynała Lewickiego.

Wasza Eminencyo!

My grecko-katolicy duchowni i świeccy dekanatu bukowińskiego niemożemy prawie dobrać słów na wyrażenie naszej radości, jakiej doznaliśmy na tę wiadomość, że wieść o enotach, któremi się W. E. jako kapłan, biskup, arcybiskup i prymas królestw Galicyi i Lodomeryi w ciągu długiego i szczęśliwego życia zawsze odznaczał — doszła do uszu Ojca świętego, papieża Piusa IX., który chcąc nezcież czcigodność życia Waszego, raczył W. E. wynieść do godności kardynalskiej, najwyższej po godności papieżkiej w świętym kościele rzymskim. Zaszczyc ten bowiem sływa nie tylko na W. E., lecz oraz i na wszystkich należących do arcydiecezyi, którą W. Eminencya w imieniu i za łaską Ducha świętego kierujesz i rządysz; gdyż uważają się za uczestników tego wyszczególnienia W. Eminencyi.

Jesteśmy bowiem tego zdania, że związek między wschodnim i zachodnim kościołem stał się wyniesieniem Waszym do godności kardynalskiej tem ściślejszy, a zaszczyc, który z tych bliższych stosunków ze stolicą apostolską sływał na W. E. cenią sobie tem wyżej, zwłaszcza że niewielu tylko biskupów obrządku greckiego stało prawie na najwyższych stopniach tronu J. Ś. papieża, w którym następcę świętego Piotra uwielbiamy; W. E. jesteście dopiero trzecim kardynałem greckim, a drugim z naszego narodu ruskiego. Przy wyrażeniu tych naszych życzeń pomyślności i największej radości błagamy Boga w Trójcy świętej jedynego, by Was w długie lata zdrowo i czerstwo zachował, i by W. E. dozwolił jak najdłużej godność tę piastować.

Upraszając wkońcu o błogosławieństwo W. E. i zesyłając modły nasze do Tego, od którego wszystkie zaszczyty i wszystka moc pochodzi, całujemy chociaż by tylko w duchu brzeg purpurowej szaty kardynała naszego, i pozostajemy do zgonu Waszej Em. it. d.

(Podpisy.)

Odpowiedź J. Eminencyi księdza kardynała Lewickiego do kanonika i dziekana bukowińskiego.

Przewielebny księżę kanoniku i dziekanie bukowiński! Pismo gratulacyjne przesłałem mi z powodu wyniesienia mego do godności kardynalskiej ze strony przewielebnego kanonika kościoła metropolitalnego wspólnie z duchownymi dekanatu jego: Mikołajem Uryckim,

wicedziekanem bukowińskim, Konstantym Koziorowskim, Alexym Zabliskim, kooperatorami z Czerniowiec, Klemensem Hlebowickim kapelanem z Sadagury, i oprócz tego opatrzone podpisami znamienitych mężów ze stanu świeckiego i należących do obrządku grecko-katolickiego: z pp. Illasiewiczem, c. k. radcą sądowym na Bukowinie, Józefem Orbińskim, c. k. przełożonym powiatu i przełożonym miasta Czerniowiec, Janem Lewickim, c. k. adjunktem Chodorowicy, Janem Borodajkiewiczem, c. k. kancelistą przy sądzie powiatowym — czytałem z uciechą szczegółną i wielce się tem uradowałem, żeście to uczuli, jako wysoka ta godność w kościele katolickim rzuca blask swój także na duchowieństwo i na ludność świecką obrządku ruskokatolickiego. Jakoż, zaszczyc ten zawdzięczamy tylko dobroci ojcowskiej J. Ś. papieża i Pana naszego, Piusa IX., tudzież szczególnej zyczliwości i łasce najdosłojniejszego Cesarza Austrii i apostolskiego króla *Franciszka Józefa*.

J. Ś. raczył uległość dziecięcą stolicy apostolskiej i wytrwanie w unii, a nasz Cesarz najmiłostwiejszy niewzruszoną wierność poddańczą unickich Rusinów najlaskawiej uwzględnić i nadaniem godności kardynalskiej waszemu arcybiskupowi postanowili wspólnie zaszczycić wszystkie stany kleru i ludu ruskiego. Złożmy więc Bogu Wszchemogącemu dzięki nieskończone za to wywyższenie obrządku naszego i błagajmy go w pokorze, by J. Świątobliwość *Piusa IX.* i naszego najdosłojniejszego Cesarza *Franciszka Józefa* ochronił i zachował, i by wszystkich duchownych i świeckich obrządku ruskiego w jedności ze stolicą apostolską i w wierności poddańczej naszemu najmiłostwiejszemu Cesarzowi i Panu utwierdził. Polecam się usilnie modłom waszym i codziennie błagam Boga Wszchemoennego o pomyślność waszą. Dnia 6., sierpnia. Michał kardynał *Lewicki*, arcybiskup.

— Między pruską administracyą pocztową i hambursko-amerykańskim towarzystwem akcyonaryuszów żeglugi pocztowej w Hamburgu, stanęła względem transportu pieniędzy tudzież innych posyłek pocztowych z Prus do Ameryki i na odwrót, konwencya, według której paropływy, odbywające transport między Hamburgiem i Nowym Jorkiem, będą wyprawiane z Hamburga regularnie dnia 1. każdego miesiąca. Oprócz tych paropływów będą używane do transportu także okręta żaglowe, jednak tylko wtedy, gdy takiego sposobu transportu zażąda odsyłacz wyraźnym dodatkiem na liście frachtowym (na adresie konwojowym.) C. k. ministerstwo handlu zawiadania o tem c. k. urzędu pocztowe z odniesieniem się na transport posyłek pocztowych na Belgię do Ameryki, następnie na dekreta dotyczące się Bremy z 26. sierpnia i 9. października 1852, dalej z 16. i 31. maja 1853, tudzież z 30. kwietnia i 24. lipca 1854, nakoniec z 21. lipca 1855 z tym dodatkiem, że na przyszłość wszystkie do Ameryki przeznaczone posyłki pocztowe należy wyprawiać tą nową drogą spedycyjną na Prusy i Hamburg, jeżeli osoby posyłające nie zażądają wyraźnie transportu ich na Bremę albo Belgię. Urzędu pocztowe mają podczas przyjmowania posyłek szczególnie dawać baczość na to, ażeby były zapakowane jak najdosłojniej do dalekiego transportu, należycie oznaczone i zaopatrzone w potrzebne papiery konwojowe. Kto posyła, ma się zobowiązać pisemną deklaracyą, która w pocztowym urzędzie będzie przechowana, że w przypadku, jeżeliby posyłka jako niezamówiona, z powrotem odesłana została, wynagrodzi za odebraniem posyłki ciężące na niej należytości portoryi i wydatki. Przy wydawaniu kart na posyłki, jeżeli przy oddaniu były frankowane, należy należytości za portoryę morską oraz asekuracyę połączoną z portoryą pruską, zapisać na rzecz król. pruskiego zakładu pocztowego i wyrazić należyte na pocztowych kartach żeglugi. Pod rubryką „Uwaga“ należy dodać napis: „Franko Nowy Jork na Hamburg.“ Za posyłki pieniężne, których wartość podana jest wyżej niż po 1 talarze za funt, należy odebrać prócz portoryi także należytość asekuracyi po 1½% podanej wartości.

Ameryka.

(Zawikłania sprawy w Kansas. — Wojna z Indyanami w Florydy.)

Wezwwanie prezydenta Stanów zjednoczonych, p. *Pierce*, wydane do milicyi w *Illinois* i *Kentucky* do stawiania w obronie „prawa i porządku“ i wyruszenia do Kansas, nie chybiło zamiaru. W Bostonie sporządzono następującą petycyę do gubernatora państwa Massachusetts, do której przystąpiło około 300 znaczniejszych kupców miejscowych:

Do Jego Excel. gubernatora w Massachusetts.

Podpisani obywatele z Massachusetts upoważnieni do głosowania upraszają W. Excelencję z głębokim uszanowaniem o spieszne jak tylko być może zwołanie powszechnego trybunału sądowego w Massachusetts, któryby stanął w obronie zagrożonego bezpieczeństwa synów i córek państwa Massachusetts zamieszkałych w Kansas, i pomyślał nad środkami potrzebnymi do tej obrony.

Gubernator Bashford z Wisconsin poszedł za tym przykładem i wydał ogłoszenie, według którego żaden z tych mieszkańców z Wisconsin, którzy wyszli do Kansas, nieprzesłał należec do obywateli Wisconsinu, i że przeto zostaje pod opieką praw i zwierzchności tego państwa. Władza prawodawcza w Texas wotowała 50.000 dolarów z kasy publicznej, by z tego funduszu wysłano do Kansas emigrantów będących za utrzymaniem niewolnictwa. W innych zaś państwach przychylnych systemowi niewolnictwa zbierają zbrojnych i pieniądze w jawnym zamiarze popierania rządu związkowego korpusami ochotników. Niepodobna prawie, by podjęta wyprawa ta ze strony państw południowych nie wywołała i oporu państw północnych. Dla lepszego obznajomienia się z temi „ustawami“, które siłą zbrojną trzeba popierać, dość będzie przytoczyć kilka przykładów. I tak stoi w jednej z tych ustaw dosłownie: „W razie, gdyby który z wolnych obywateli utrzymywał ustnie lub pisemnie, lub gdyby który z nich ogłosił książkę, dziekanik, broszurę, pamflet lub okólnik zawierający zaprzeczenie prawa trzymania niewolników w obrębie tego państwa, lub gdyby do tego państwa sprowadził takie pisma, kazał je drukować i je rozszerzać, tudzież gdyby się przyczynił do sprowadzenia, drukowania, ogłoszenia i rozszerzenia pism takich, uznany być ma winnym zdrady kraju, i według tego ukarany najmniej dwuletniem więzieniem zaostrzonym ciężką pracą.“ Inną ustawą wyrzeczono karę pięcioletnią, zaostrzoną ciężką pracą za to, jeśliby kto zdaniem, współczuciem, nauką, radą lub podszeptem w ten sposób zawinił, że takie objawy możnaby uważać za podniecie do podejrząnych, niebezpiecznych lub kradźliwych usposobień niewolników zostających w obrębie tego państwa. Trzecią zaś ustawą zagrożono każdemu karą śmierci lub ciężkiem do lat dziesięciu więzieniem, ktoby niewolnika do ucieczki namawiał lub mu w tem pomoc jaką podawał, albo gdyby trzeciej jakiej osobie był w tej mierze pomocny. Ustawy te wyszły z prawodawstwa „Border-Ruffian“ pod ochroną generała Atchinson'a, a teraz z rozkazu prezydenta Pierce mają być wykonane i poparte siłą zbrojną wojsk związkowych i milicyi z Illinois i Kentuky.

— Jndyanie w Florydach rozpoczęli nową wojnę przeciw białym. W szeregach Indian znajduje się wielu zbiegłych niewolników murzyńskich, którzy płoną nienawiścią ku swoim dawnym panom. Generał Harney, szczęśliwy pogromca Indian Sioux i innych szczepów otrzymał z wojennego departamentu rozkaz pospieszyć do Florydy, teraz właśnie w porę, gdy się wojna skończyła z Indianami w terytoryach Wasyngtonu i Oregonu. Dawniejsza wojna z Seminolami w Florydzie pozbawiła nie tylko wiele ludzi życia, lecz przyprawiła także publiczny skarb o stratę więcej niż 30 milionów dolarów.

Hiszpania.

(Stosunki Hiszpanii z republiką St. Domingo. — Depesza z 1. października.)

Republikę St. Domingo uznała Hiszpania roku 1854, i wówczas też stanęła między obydwoma państwami ugoda, według której między innemi postanowiono, że wszyscy Hiszpanie zamieszkali w obrębie republiki mogą odzyskać znów prawa swego obywatelstwa hiszpańskiego, jeśli tylko zapiszą się w poselstwie hiszpańskiem. Wiadomo także, że republika St. Domingo zawiązując przyjaźielskie stosunki z Hiszpanią, starała się także i o jej protekcję, lecz jej nieuzyskała. Przyczyna odmownej w tym względzie odpowiedzi gabinetu owczesnego jest mi nieznana. Wspomniona okoliczność wyświeca jednak tę sprawę, zwłaszcza że odnoszący się artykuł traktatu w ten sposób wykładano, jakoby ściągali się do wszystkich tych obywateli w republice, którzy z Hiszpanii pochodzą; otóż większa część mieszkańców zamierza teraz udać się pod protekcję rządu hiszpańskiego. Rząd republikański nie przyjmuje takiego wykładu ze strony reprezentanta hiszpańskiego, który jednak przy tym wykładzie swym obstaje, a ludność poparła go w taki sposób, że rząd, jeśli już nie upadł, to przynajmniej mocno zagrożony. Ztem wszystkiem może rząd hiszpański wtenczas tylko odnieść stałą korzyść z tej przychylności mieszkańców republiki, jeśli ich sobie nie narazi i w niczem nie ubliży krajowi, którego niepodległość została już uznana, i jeśli przy tem tak topograficzne położenie kraju, jak niemniej i inne względy należyte weźmie na uwagę, by zład nie przyszło do nieporozumień z unią amerykańską.

Depesza z Madrytu z 1. października donosi: „Wybory do rad municypalnych i prowincjonalnych odbędą się w listopadzie. — Trzymani dotąd w areszcie wydawcy dzienników zostali puszczeni na wolność.“

Anglia.

(Podwyższenie dyskonta. — Okręta wojenne do Gibraltaru. — Koloniści wojskowi na Przylądku.)

Londyn, 2. października. Dyrekcya banku angielskiego podwyższyła dyskonto na 5 proc. — Podług nadesłanej do admiralicyi depeszy przybyły do Gibraltaru okręt wojenny „Wellington“ (o 131 działach) i cztery inne okręta wojenne.

— Dekret ministerstwa wojny z 24. września zawiera warunki, pod jakimi mogą żołnierze legii niemieckiej osiadać jako ko-

loniści wojskowi na Przylądku. Warunki te są głównie następujące: Legioniści obowiązują się służyć przez siedm lat od czasu swego osiedlenia. Obowiązują się odpierać napady nieprzyjaźielskie i używać pomocy władzom cywilnym. Przez pierwsze trzy lata muszą w dniach oznaczonych przez gubernatora — czas ten jednakże nie może przechodzić 30 dni w roku — zgromadzać się na musztrę, a każdej niedzieli na paradę kościelną. W ciągu ostatnich czterech lat ograniczony jest czas musztry na 12 dni w roku; parady kościelne zaś mają odbywać się tak samo jak przedtem. Koloniści będą bezpłatnie odwiezieni do południowej Afryki i zabiera z sobą swą broń i cały rynsztunek. W pierwszym roku od dnia wylądowania pobierać będą bezpłatne racye albo też odpowiednią kwotę w pieniądzu. Żołd otrzymają od dnia wylądowania. Zaczawszy od dnia wylądowania i w pierwszych trzech latach licząc od dnia osiedlenia wynosi dzienny żołd feldwebla 1 szyl. 2 den., sierżanta 11 den., kaprała 8 den., a szeregowca 6 den. Trebacze i tambory będą tak samo opłaceni jak szeregowce. Jeśli legioniści wyruszą w pole przeciw nieprzyjacielowi, lub wezwani zostaną do pomocy od władz cywilnych, mają pobierać taki sam żołd, jak wojsko królewskie. — W pierwszym razie ponosi kosztą kraj macierzysty, w drugim kolonia. Każdy w obronie kolonii raniony lub okaleczony osadnik ma prawo do indemnizacyi. Każdy kolenista otrzyma na sprawnienie sprzętów kuchennych i innych narzędzi zaliczkę w kwocie 5 funtów sztr., które ma oddać w drugim i w trzecim roku. Każdy podoficer i szeregowiec osiadający w mieście zamieszkanem już przez Europejczyków otrzyma plac na wybudowanie domu. Jeśli zaś osiedzi w wsi lub w całkiem nowej kolonii, otrzyma oprócz tego kawałek gruntu pod uprawę. Każdy podoficer i szeregowiec musi wybudować pomieszkanię na wyznaczonym gruncie. Na to otrzyma każdy podoficer 20 a każdy szeregowiec 18 funtów szterlingów. Pomieszkanię i grunt są przez siedm lat wolne od podatków. Po upływie tego czasu staną się własnością kolonisty, który oddał niejest obowiązany do żadnej innej służby wojskowej, prócz wspólnej wszystkim kolonistom. Jeśli zaś który z legionistów dopuści się ciężkiego przestępstwa, może być na rozkaz gubernatora wykluczony z kolonii wojskowej i traci wówczas wszelkie swoje prawa. Żonaci koloniści mogą zabrać z sobą żony i dzieci, które również bezpłatnie przewiezione zostaną. Liczbowy stosunek oficerów do szeregowców będzie taki, że na każde 1000 ludzi przypadnie 1 oficer połowy (Field-Officer), 15 oficerów kompanii, 3 lekarze i 1 oficer sztabowy jako płatnik lub kwatermistrz. Na urządzenie pomieszkanią otrzyma oficer połowy 200, kapitan 150, a niższy oficer 100 funt. sztr. W pierwszych trzech latach pobiera każdy oficer tylko połowę teraźniejszej gaży. Po upływie tego czasu może wystąpić z kolonii wojskowej, a w takim razie staje się pomieszkanię jego własnością korony. Jeżeli zaś podoba mu się służyć dłużej jeszcze, podane mu będą odpowiednie warunki tak jak podoficerom i szeregowcom. Dekret ten opatrzony jest podpisami Lorda Panmure i generała Stutterheim.

Francya.

(Przyjęcie Cesarstwa w Bordeaux. — Produkcya cukru. — Raport z Algieryi. — Bieżące wiadomości. — Okólnik księcia Górczakowa. — Położenie finansowe.)

Paryż, 2. października. *Monitor* podaje następującą depesze telegraficzną z Bordeaux, 1. paźdz. 5. godzina po południu: „Ich Mość Cesarstwo znajdowali się dziś na nabożeństwie. Kardynał Arcybiskup przyjmował Ich Ces. MM. pod baldachinem. Władze i t. d. przyjmował Cesarz w ratuszu. Rewia była wspaniała i zewsząd rozlegały się okrzyki: „Niech żyje Cesarz! Niech żyje Cesarzowa!“ — Jej Mość Cesarzowa przypatrywała się rewii w otwartym powozie. Pogoda prześliczna. W całym mieście największa radość. — Wiadomość kilku dzienników, że marszałek Serrano zaraz po doręczeniu swoich listów wierzytelnych Cesarzowi odjedzie do Petersburga, jest bezzasadna. — Krajowa produkcya cukru z buraków powiększyła się w tym roku w porównaniu z poprzedzającym z 47 na 92 milionów kilogramów. Na fabrykach znajdowało się z końcem sierpnia 4, a po składach 7 milionów kilogramów. — *Monitor algierski* z 25. września podaje dalsze szczegóły o ekspedycyi generała Jussuf. Po szczęśliwych wypadkach z 12. i 15. września oświadczyło się kilku Szeików z poddaniem, ale oświadczenie to niemogło być szczerem, ponieważ wojska nieprzyjaźielskie pozostały w kraju, także wysłano kilka kolumn na ukaranie Aluanów ze szczepu Beni-Smail. Dnia 20. września przedsiębrał generał Jussuf w 5 batalionów wielki rekonesans, by poznać stanowisko Beni-Kulów, krainę Beni-Smaila i drogę do Zaonii. Kolumna dostała się bez dobytecia oręża aż do tej stacyi, gdzie po lewej stronie spostrzegła opuszczone wsie Beni-Smailów, a po prawej zebrane u Beni-Kulów zbrojne sity. Po dwugodzinnym pobycie ruszyły wojska z powrotem do obozu. Beni-Kuli próbowali kilkakrotnie uderzyć na nie z boku, ale zawsze odparci ustępowali w wawozy. Między kilku innymi poległ tego dnia porucznik Spahów, de Moncourt, oficer ordonansowy Jussufa: ugodzony kulą w głowę, umarł nazajutrz. „Tym sposobem — powiada w końcu *Monitor algierski* — dotarliśmy w kilku dniach aż w sam głąb nieprzyjaźielskiego kraju, pomimo usiłowań licznych i śmiałych nieprzyjaciół i pomimo przeszkód terytoryalnych. Obecność dywizyi generała Renault w Dra-el-Mizanie i poruszenia jego zgodne z działaniem pierwszej dywizyi, zmuszą wkrótce do poddania się tych niepoprawnych górali arabskich. Generał-gubernator odjechał z Algieru, by się udać na widowię działów wojennych i objąć naczelną komeudę nad ekspedycją.“

Dziennik *Pays* zawiera dłuższy artykuł o okólniku księcia Górczakowa. Powiada między innymi, że poruszenie kwestyi neapolitańskiej dlatego jest zawczesne, iż książę Górczakow nie mógł być jeszcze obeznany z zamiarami Anglii i Francji, gdyż obadwa te rządy może same jeszcze nie zgodziły się na to, co właściwie przedsięwziąć zamysłają. Po tem wyznaniu dodaje *Pays*, że polityka Cesarstwa była zawsze wolna od wszelkiego egoizmu. Co do sprawy greckiej uważa wspomniany dziennik depeşe księcia Górczakowa za niestosowną, ponieważ między rządami Rosji, Anglii i Francji odbywają się właśnie układy względem załatwienia tej sprawy.

Dziennik *Constitutionnel* poświęca dłuższy artykuł teraźniejszemu zmniejszeniu wartości francuskich papierów publicznych, starając się w nim wyjaśnić przyczyny tego stanu, i jak długo może potrwać jeszcze ta niedogodność. Przedewszystkiem nie może tu być mowa o przyczynach politycznych, gdyż wewnątrz kraju ustalają się z każdym dniem coraz bardziej nowe instytucje, a na zewnątrz jest spokój tak dalece utrwalony, że otworzyła się nowa epoka spokojnego rozwoju: sprawa zaś neapolitańska nie jest pewno tego rodzaju, by mogła zakłócić ten rozwój. Ale podobnie jak w stosunkach politycznych nie ma nic zatrważającego, nie grożą także i stosunki handlowe żadnem niebezpieczeństwem. Przesilenie ich nie może nastąpić, ponieważ fabrykacja właśnie tyle tylko produkuje, ile potrzeba je do pokrycia zapewnionego już odbytu.

Mogą to więc być tylko czysto finansowe trudności, i w tym względzie nastroczają stosunki w istocie pewne niedogodności, które jednak odniesione do właściwego źródła okazują się chwilowemi tylko, i nie mogą być uważane właściwem przesileniem, ponieważ kapitały wyprowadzone w czasie wojny za granicę, powróciły już do kraju zwyczajną drogą handlu, a nawet posunięta zbyt daleko spekulacja zamknęła się już w naturalnych swych granicach. Nie mówimy tego bynajmniej w tym zamiarze, by ludzi siebie i drugich, gdyż zdanie nasze jest uzasadnione, i podzielają je nawet dzienniki angielskie, którym można przyznać decydujący głos w sprawach finansowych.

Włochy.

(Przysposobienia ku przyjęciu Cesarzowej rosyjskiej.)

Z *Turyanu* donoszą do gazety tryestyńskiej z 29. września: W Nissie robią wielkie przygotowania na przyjęcie i pobyt zimowy Cesarzowej (matki) rosyjskiej i króla Wiktora Emanuela, a z Genuy nadpływają parostaki z potrzebami meblami i porządkami różnego rodzaju. Jej Mość Cesarzowa zamieszka w willi Avigdor położonej niedaleko wybrzeża morskiego i mającej piękne dokoła ogrody. Inne dwa zabudowania najęto na pomieszczenie świty dworskiej. Mieszkaniec Nissy przyozdabiają z całą usilnością bliższe wille domowstwa; malują, bielą domy i wykładają place i ulice kamieniem. Oddział grenadyerów służyć ma Cesarzowej i Królowi za straż przyboczną. W porcie stać ma jeden rosyjski, jeden francuski, jeden angielski i jeden sardyński okręt wojenny do dyspozycji dostojnej monarchyni. Do Nissy zaczynają się też zjeżdżać artyści muzykalni, śpiewacy, aktorowie, tancerze i tancerki.

Niemce.

(Przejazd dostojnych osób.)

Berlin, 2. października. Jego królewicz, Mość Książę Prus Karol odjechał wczoraj wieczór z małżonką swoją do Wrocławia dla powitania Jej Mości Cesarzowej Matki rosyjskiej. — Jenerał hr. Benekendorf, były komisarz wojskowy przy tutejszej ambasadzie rosyjskiej, bawił wczoraj z małżonką swoją księżną Croy-Dülmen u dworu Królowy w Sanssouci. Jenerał odjeżdża wkrótce w nadzwyczajnej misji do Madrytu, gdzie poruczono mu zająć się przywróceniem stosunków dyplomatycznych między obydwoma państwami. Hrabina pozostanie jeszcze w gronie swej rodziny.

Królestwo Polskie.

(Wyjazd Cesarzowej Matki za granicę. — Ustawienie.)

Warszawa, 4. października. *Gazeta Warszawska* donosi, że Cesarzowa Alexandra Fedorówna, wdowa po Cesarzu Mikołaju, dnia 3. b. m. rano opuściła Warszawę udając się koleją żelazną za granicę. W orszaku J. M. Cesarzowej wyjechali: Kamerfrejlina Dworu hr. Tizenhausen, frejliny Pilar von Pilhan, baronowa Frederichs, hr. Gudowicz, wielki mistrz dworu baron Meyendorf, jenerał-adjutant Jego Cesarzkiej Mości hr. Apraxin, lekarz nadworny Karel i radzca stanu Rey.

Na przedstawienie Księcia Namiestnika Królestwa raczył Cesarz zezwolić Władysławowi Koskowskiemu za ucieczkę w r. 1848 za granicę do służby wojskowej przeznaczonemu, a obecnie po uwolnieniu od wojska w mieście Orenburgu znajdującemu się powrócić do kraju bez prawa wejścia do służby cywilnej.

Rosya.

(Ukaz względem kolonizacji ochotników greckich. — Rozkaz dzienny Murawiewa.)

Ogłoszony został ukaz względem kolonizacji ochotników greckich, którzy w ostatniej wojnie służyli pod sztandarami Rosji. Główne postanowienia jego są następujące: Posiadłości wychodźców tatarskich i inne skonfiskowane grunta mają być rozdzielone między ochotników; każdy ojciec rodziny otrzyma oprócz tego 200 rubli na pierwsze urządzenie gospodarstwa, a dzieci jego będą wychowywane kosztem rządu. Ochotnicy, którzy opuścili Rosyę, mogą w razie po-

wrotu do państwa rosyjskiego korzystać z wszystkich postanowień tego ukazu.

Z *Tyflidy* donoszą, że jenerał Murawiew I. złożył 31. sierpnia swój urząd namiestnictwa i naczelnego komendanta i opuścił to miasto. Tego samego dnia wydał jeszcze następujący rozkaz do armii:

„Obchodząc na moey najwyższego postanowienia na nowe stanowisko moje, jakie mi przydzielił minister wojny, oddaję aż do przybycia księcia Bariatyńskiego komendę nad wojskami księcia Bebutowi. Tylko krótki czas miałem przyjemność służyć z Wami wojowniczymi Kaukazu i należeć do koleżeńskij familii Waszej. Opuściwszy Was teraz — może po raz ostatni — muszę wyrazić Wam najszczerzą wziętność za wszystkie tak drogie mi wspomnienia, których do końca życia nie zapomnę. Widziałem Wasze zwycięstwa w walkach, Waszą wytrwałość, największą zaletę prawdziwego wojownika, widziałem Wasz nieograniczony zapał, wpływający tylko z uczucia świętych obowiązków — wszystko to zdołał Was bez zaprzeczenia, dzielni, Waszemu Carowi i Waszym obowiązkowi wierni towarzysze broni. Zachowajcież i Wy szanowni koledzy w miłej pamięci moje trudy i czyny, które zmierzały do tego, by w Waszem wzorowym życiu połączyć pożytek służby z polepszeniem Waszego losu. Patrzyłem na Was zawsze jako na jedną z najpiękniejszych ozdób i nadziei naszej ukochanej ojczyzny. Niech Was Bóg prowadzi do dalszych zwycięstw!

Jenerał-adjutant *Murawiew*.”

Księstwa Naddunajskie.

(Wytryślenie z listy wojskowej.)

Włoski dziennik urzędowy z 7. (19.) września zawiera następujący rozkaz wojskowy:

Przekonawszy się z raportu szefa wojsk, że w listę armii wciągnięto i takie wyższe i niższe szarże wojskowe, które w szeregach armii nigdy nie służyły, a mianowicie:

kapitanów księcia J. Bibesko Brankoweano i księcia Aleksandra Stirbeja;

nadporuczników księcia Mikołaja Bibesko i księcia Dym. Stirbeja.

podporuczników księcia Jerzego Bibesko, tudzież podchorążych Michała Ghikę, Jerzego Sakellario, Jerzego Filipesko i Grzegorza Aristarchi;

nakazujemy niniejszem, by nazwiska te z listy wojskowej wykreślono.

(Podpis księcia włoskiego).

Montenegro.

(Rozporządzenia wojskowe. — Zbrojenie się Turcyi.)

Z nad granicy czernogórskiej piszą do *Serb. Dn.*: Książę Daniel zamierza zwołać do Cetyui wielką radę narodową, na którą wezwał całą starszyznę kraju. Między innymi żąda książę, by każdy mieszkaniec Czernogóry od 18 do 50 roku życia swego ćwiczył się nie tylko w użyciu broni, lecz nadto gotów był w razie wojny stanąć w szeregi, i by do tego wyraźnie się zobowiązał. W szeregach mianowani będą dziesiętnicy, a każdemu oddziałowi takiemu mają kobiety donosić żywności i amunicji. Będą też i setnicy pod wodzą wojewody. Oprócz tego przygotował książę Daniel rozmaite propozycje względem przyszłej administracji krajowej, i oświadczył już teraz starszyźnie czernogórskiej życzenie, by tego roku nie zakupywano zboża na wybrzeżu, gdyż sam postara się o dostateczny zapasy, i dostarczy mieszkańcom zboża po cenach umiarkowanych.

Do *Albanii* ściągają się coraz więcej wojsk tureckich, a cztery paropływy przywiozły niedawno działa i amunicję. Do Azji wydano pięć familii, a 15 innych wkrótce tam pójść musi. Turcy w *Albanii* wezwali katolickich Mirydytów w pomoc przeciw wojsku otomańskiemu, które zbiera się pod Skutari dla uśmierzenia niechętnych i rozbrojenia całej *Albanii*. Ludność wyniosła się w góry lub ukrywa się po lasach, i postanowiła stawiać opór zacięty.

Turcyja.

(Wojska na leżach w włoskiej ziemi.)

Piszą z *Ruszcuka* pod dniem 22. września: Cofnięte z Wołoszczyzny wojska ottomańskie otrzymały dziś telegram z seraskieratu rozkaz powrócić na Wołoszczyznę i zająć tam kwatery zimowe. Zaopatrzenie będą wojsku ztąd dostarczać, i wydano już potrzebne rozporządzenia. Govliwym usiłowaniam tutejszej władzy miejscowej powiodło się nareszcie schwytać zbójców, którzy niedawno temu pod Warną zrabowali i zabili kilku oficerów angielskich. Już ich transportują do tutejszego miasta, gdzie przed sądem stawieni będą. — Nowa rada pod prezydencją przysłanego tu z Konstantynopola prezydenta Aszir Effendi już się ukonstytuowała i rozpocznie swoje czynności.

Egipt.

(Uchybienia konszula pruskiego.)

Dziennik *Constitutionnel* wspominając o nieporozumieniu konszula pruskiego w Aleksandryi z wicekrólem Egiptu względem żeglugi na Nilu paropływu holwicznego, donosi, że sprawa ta przedłożona będzie J. M. Sultanowi do rozstrzygnięcia. *Constitutionnel* gani postępowanie konszula pruskiego, i mieni je być niesłusznem, gdyż nie ma żadnych traktatów, do którychby się mógł odwołać. Popelnił on błąd wielki dozwalając okrętowi egipskiemu z załogą

egipską zatknąć banderę pruską. Czy okrętowi odjęto przezto cechę narodową, lub właściciel jego czy też dopełnił formalności potrzebnych, miałże listy wierzytelne ze strony pruskich władz okrętowych, i czy też mógł je otrzymać? Otoż na wszystkie te pytania nie ma odpowiedzi. Rząd egipski wzbraniał zawsze obeyzm okrętom żegluga na Nilu, a przywilej nadany pewnemu towarzystwu co do holowniczej żegluga jest tylko wymiarem sprawiedliwości, zwłaszcza że towarzystwu temu narzucono pewne warunki i ciężary, a zobowiązanie te przywiodłyby je do straty ostatecznej, gdyby przytem przyszło mu wytrzymać jeszcze i konkurencyę. Konsul angielski pojął to dokładnie, a reprezentanci innych mocarstw byli jednego z nim zdania; sam tylko konsul pruski postąpił sobie przeciwnie i całkiem niesłusznie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 6. października. Według depeszy z Madrytu odplynienie floty jest tylko odroczone (seulement ajourner).

Turyń, 4. października. Dzienniki genueskie donoszą o zaburzeniach na granicy piemontkiej; w nocy z dnia 2go b. m. wysłano z tego powodu wojska ku Spezyi; intendant prowincyi wschodniej żądał posiłków. W tutejszych dziennikach nie ma wzmianki o tych wypadkach.

Neapol, 1. października. Uzbrojenie baterji portowych odbywa się z pospiechem.

Genua, 3. października. Budowa fregaty „Maria Adelaide“ jest na ukończeniu. Wkrótce rozpocznie się budowa fregaty „Duca di Genova.“ Dwie fregaty budują się w Anglii.

Konstantynopol, 1. października. Eskadra francuska na morzu śródziemnym ma znów zawinąć do Bosforu dla poparcia sprawy względem wyspy węzowej, dokąd niedawno odplynęło kilka austriackich statków wojennych. Admirał Lyons bawi jeszcze w Bujukdere.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 8. października. Spęd bydła rzeźnego na targu poniedziałkowym liczył 287 sztuk wołów, których w 13 stadach po 6 do 56 sztuk z Rozdołu, Lesienic, Bóbrki, Brzozdowice i Dawidowa na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 269 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 300 węd. funt. mięsa i 32 funtów łożu 60r. 30kr.; sztuka zaś, którą szacowano na 360 ft. mięsa i 46 ft. łożu, kosztowała 79r. 8kr. mon. konw.

— Na dzisiejszym targu były następujące ceny: półkorzec pszenicy (79 ft. węd.) 4r.46kr.; żyta (75½ ft.) 2r.25kr.; owsa (42½ funt.) 1r.30kr.; hreczki 2r.29kr.; kartosli 1r.9kr.; — węd. cetnar siana 50kr., okłotów 43kr.; — sag drzewa bukowego 13r., dębowego 10r., sosnowego 11r.30kr. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 8. października.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	4	47	4	50
Dukat cesarski „ „	4	53	4	56
Półimperya zł. rosyjski „ „	8	25	8	28
Rubel srebrny rosyjski „ „	1	38	1	38½
Talar pruski „ „	1	32	1	33½
Polski kurant i piecizłotówka „ „	1	12	1	13
Galic. listy zastawne za 100 złr. } bez	80	30	81	—
Galic. listy zastawne za 100 złr. } kuponów	74	15	74	55
58 ⁹ Pożyczka narodowa }	82	—	82	45

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. paźdz. o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 83½-83½. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 89. — 90. Lomb. wen. pożyczki z 5% 93 — 93½. Obligacje długu państwa 5% 81½-82, detto 4½% 71-71½, detto 4% 64½-64½, detto 3% 49½-49½.

detto 2½% 41 — 41½, detto 1% 16½-16½. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 95 — 96. Detto Oedenburgs. z wypł. 5% 93 — 94. Detto Peszt. 4% 93 — 94. Detto Medyol. 4% 92 — 93. Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 85 — 86. Galie. i węgier. 5% 75½-76. Detto innych krajów koron. 79 — 80. Obl. bank. 2½% 61 — 61½. Pożyczka loter. z r. 1834 250 — 252. Detto z r. 1839 124 — 124½. Detto z r. 1854 105 — 106½. Renty Como 13½ — 13¾.

Galie. list. zastawne 4% 78 — 79. Póln. Oblig. Prior. 5% 84 — 84½. Glognickie 5% 80-81. Obligacje Dun. żegluga par. 5% 82 — 83. Oblig. Lloyd (w srebrze) 5% 89 — 90. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 275 frank. za szt. 116½-117. Akeyi bank. narodowego 1073 — 1075. Akeye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 338 — 338½. Akeye niż. austr. tow. eskomp. 114½-115. Detto Budzynieko-Lineko-Gmundzkiej kol. 247 — 249. Detto póln. kolei 267 — 267½. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 327 — 327½. Detto tow. żegl. parowej 540 — 541. Detto 13. wydania 530 — 532. Detto Lloyd 430 — 435. Peszt. mostu łańcuch. 78 — 80. Akeye mlyna parowego węd. 84 — 86. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 22 — 23. Detto 2. wydania 36 — 37. Esterhazego losy 40 złr. 70½ — 71. Windischgrätzka losy 23½-23½. Waldsteina losy 24½-24½. Keglevicha losy 11½ — 11½. Ks. Salma losy 39½ — 40. St. Genois 38 — 38½. Palfego losy 38 — 38½. Clarego 39 — 39½.

Amsterdam 2 m. 87½. — Augsburg Uro 106¼. — Bukareszt 31 T. 259½. — Konstantynopol 31 T. — — Frankfurt 3 m. 105. — Hamburg 2 m. 77½. — Liwerna 2 m. 105 l. — Londyn 3 m. 10.14. t. — Medyolan 2 m. 104. — Paryż 2 m. 122½. — Cesarzkich ważnych dukatów agio 8½-8½. — Napoleondor 8 12 — 8 13. Angielskie Sover. 10 17. — 10 18. Imperyal Ros. 8 24 — 8 25.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 8 października.

Oblig. długu państwa 5% 81½; 4½ — 4½; 4% 71; 4% z r. 1850 — 3% —; 2½% —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nacw. —. Akeye bank. 1060. Akeye kolei póln. 1282½. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żegluga parowej 538½. Lloyd 442½. Galie. listy zast. w Wiedniu —. Akeye niższo-austr. Towarzystwa eskomp. 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2 m. 88½. Augsburg 107 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 105½ 2 m. Hamburg 78¾ 2 m. Liwerna — l. 2 m. Londyn 10 — 17. 2 m. Medyolan 104¼. Marsylia 123¼. Paryż 123¼. Bukareszt 259. Konstantynopol 460. Smyrna —. Agio duk. ces. 8¾. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. —. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 105½. Pożyczka narodowa 83½. C. k. austr. akeye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr. Akeye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 334. Hypotekar. listy zastawne —. Akeye zachodniej kolei żelaznej 206¼.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. października.

Jego Excel. książę Lichtenstein, c. k. feldmarsz. poruczn., Jego Excel. hrabia Schlick i hrabia Thun, c. k. feldmarszałek-porucznik, z Tarnopola. — PP. Korzeniowski Aleks., Kilanowski Jan i Tytus, z Krakowa. — Gnoiński Aleks., z Krasnego. — Petul Mikołaj, c. k. radea sądu obw., z Złoczowa. — Zawadzki Jan, z Firlejówki. — Mysłowski Antoni, z Koropca. — Zgazdziński Konst., z Mystka. — Starzyński Karol, z Krakowa. — Kmickiewicz Jerzy, gr. kat. dziekan, z Gajów.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. października.

Jego Excelencya Parot, c. k. feldmarszałek-porucznik, do Tarnopola. — PP. Dr. Sermak, adw. kraj., i Bałowski, do Przemysła. — Schmidt Konst., do Sereńnicy. — Łukasiewicz Jan, do Suezawy. — Krzysztofowicz Franc., do Trybuchowiec. — Czechowicz Aleks., do Perowa. — Szymonowicz Szymon i Franciszek, do Spasowa. — Ujejski Edw., do Melna. — Zarewicz Władysław, do Zawadki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie dnia 7. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	327.90	+ 7.8°	86.8	połudn.-zach.	sl.
2. god. popol.	327.91	+ 12.5°	83.7	północny	„
10. god. wiecz.	329.95	+ 7.7°	84.1	„	„

T E A T R.

Dzisiaj: Przedst. niem.: „Der handgreiffliche Beweis.“ Po-tem: „Tritschtratsch.“

KRONIKA.

Dnia 30. września r. b. wyruszyła z Wiednia brygada Greschke składająca się z pułków księcia Hohenlohe i arcyksięcia Szczepana — do obozu pod Bissambergiem, a po południu około godziny 4. stanęła na łacie niedaleko Sievering, gdzie J. M. Cesarz oczekiwał w asystencyi adjutanta skrzydłowego hrabi Königsegg na ściągające się wojska. Obadwa pułki otoczyły natychmiast Najjaśniejszego Pana, a podczas odgłosu band muzycznych wzniesiono głośne okrzyki na cześć i powitanie ukochanego monarchy. J. M. Cesarz kazał następnie grać muzyce do tańca, a Włosi i Polacy tańczyli ochoczo polkę naokoło najdostojniejszej osoby Cesarza. Mimo nagłej ulewy pozostał Najjaśniejszy Pan na miejscu i przypatrywał się zabawie żołnierzy. W chwili odwrotu wojska stanął monarcha niespodzianie na ich czele i odbył pieszko kilkadziesiąt uciążliwy pochód przez góry aż do Klosterneuburga, ząd tegoż jeszcze wieczora odjechał do Wiednia.

— Dochody c. k. uprzywil. austriackiego towarzystwa kolei żelaznej od 23. po 29. wrzesień b. r. wynosiły na północnej kolei żelaznej 133.592 r.; na południowo-wschodniej kolei żelaznej 128.713r., a na wiedeńsko-nowo-schönyjskiej kolei żelaznej 31.684r., w ogóle 293.989r. W przeciągu tego czasu przeprawiono północną koleją 22.526 osób, a towaru 228.330 cetnarów, południowo-

wschodnią koleją 22,544 osób, a towaru 164.566 cetnarów, a wiedeńsko-nowo-schönyjską koleją 7035 osób, a towaru 95.886 cetnarów. Od 1. stycznia po 29. września b. r. wynosiły dochody 10,201.199 r., przeszłego roku w tym samym czasie 8,581.758r., a zatem 1,619.341 r. mniej. Porównawszy przychody tego tygodnia z przychodami przeszłego tygodnia, powiększył się znacznie ruch w pierwszym tygodniu na wymienionych kolejkach. Podczas gdy na południowo-wschodniej kolei powiększył się transport osób z 17.283 na 22.544, wzmógł się transport towarów głównie na północnej kolei z 219.294 do 228.330, a na kolei nowo-schönyjskiej od 75.156 na 95.826. W przychodach okazuje się przewyżka 45.823r. na rzecz ostatniego tygodnia naprzeciw przychodom poprzedzającego tygodnia.

— Nowszemi czasami wspomniano często o korzyściach uprawy takzwanego „jęczmienia peruwiańskiego“ bez łuski. Ze sprawozdania jednak pruskiego rezydenta w Chili okazało się, że pewien kupiec niemiecki, nazwiskiem Gilde-meister, szukał na próżno w całym kraju peruwiańskim za nasieniem jęczmienia bez łuski, i że taki rodzaj zboża wcale w Peruwii nie znany.

— Wiadomość o zgonie generała Woltera „Czas“ odwołuje, donosząc tylko o niebezpiecznej słabości generała.